Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena numeru 20 groszy

POLSKA LUDOWA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA i GOSPODARCZA

ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO - LUDOWEGO

Redaktor przyjmuje w godz. od 3-ej do 4-ej po poł.

Rok II. WARSZAWA № 16

NIEDZIELA, 20 maja 1928.

Adres Redakcji i Administracji ul. Smolna № 38 telef. 254-20.

Konto czekowe w P. K. O. 14750.

Z ósmego posiedzenia Sejmu

Jeszcze Sejm nie rozwiązany a posłowie idą do domu. — Kto staje w obronie komunistów? — Poseł Putek rezygnuje.

Ósme z rzędu pełne posiedzenie Sejmu odbyło się we wtorek, dnia 15 b. m. o godz. 4 m. 20 po poł.

Przed porządkiem dziennym p. marszałek Daszyński zawiadomił izbę o zrzeczeniu się mandatów przez posłów Ignacego Szebeki (Zw. L. N.) i Iwana Kuriwacia (Kl. Ukraiński).

W sprawie porządku dziennego zabrał głos komunista pos. Bitner, który nawiązując do wydarzeń w dniu 1 maja na pl. Teatralnym, domagał się wstawienia nowego punktu porządku dziennego, mianowicie *„wypadki majowe"*.

W głosowaniu wniosek odrzucono wszystkimi głosami z wyjątkiem komunistycznych.

Niewiadomo co komuniści chcieli — może prawa na prowadzenie swej antypańSTWowej roboty.

PIERWSZE CZYTANIA.

Z porządku dziennego odesłano w pierwszem czytaniu do komisji spraw zagranicznych 13 projektów ustaw o ratyfikacji rozmaitych konwencji i umów międzynarodowych.

Sprawozdanie komisji konstytucyjnej w sprawie wyboru przez sejm członków trybunału stanu, przedstawił pos. Czapiński (P.P.S.) Komisja, stosując system de Hondta, zaproponowała następujących ośmiu kandydatów: Kucharzewski Jan (B. B.), Bogucki Ant. (B. B.), Raczyński Aleks. (B. B.) Tomaszewski (P. P. S.), Szumański Wacław (Wyzwolenie), Bielański Bolesław (Zw. l. n.) i dr. Oleśnicki Aleks. (Kl. ukr).

Pos. Wrona (Str. chł.) zakwestjonował słuszność zastososowania w tym przypadku systemu de Hondta, gdyż system ten doprowadził do pokrzywdzenia jego stronnictwa przy wyborach. Ładny przykład. Byle dla siebie.

Następnie w myśl wniosku komisji wojskowej wybrano członkiem głównej komisji rekwizycyjnej pos. Antoniego Pająka (P.P.S.)

Z kolei pos. Lieberman (P. P. S.) przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku P. P. S. w sprawie niedopuszczalności egzekucji przeciw związkom komunalnym.

WYDANIE SĄDOM POSŁA KOMUNISTYCZNEGO.

Pos. Dzieduszycki (B. B.) referował wniosek komisji regulaminowej o wydanie sądom posła komunistycznego Sochackiego. Sąd domagał się wydania tego posła za agitację komunistyczną i nawoływanie do rewolucji w latach 1926 i 1927.

Przeciwko wydaniu posła Sochackiego przemawiali posłowie: Seniuk (selrob. praw.), Kwapiński (P. P. S.) i Henryk Bitner (komunista).

Pos. Cham (selrob lew.) protestował również w imieniu swej grupy przeciwko wydaniu pos. Sochackiego. O losie proletarjatu — wołał z patosem — zdecyduje nie sejm, ale ulica, ulica miejska i wiejska.

Jak widać, drańSTWo komunistyczne ma już czelność powoływać się na wieś i straszyć wsią.

W imieniu klubu białoruskiego pos. Gawrylik oświadczył, że również protestuje przeciwko wydaniu posła komunistycznego.

Pos. Zachidnyj protestuje przeciw temu i oświadcza, że dopóki pos. Sochacki nie otrzyma od rządu satysfakcji, dopóty nie może być mowy o jego wydaniu. To naprawdę wesołe.

Przystąpiono do głosowania.

Wniosek o wydanie pos. Sochackiego przyjęto 167 głosami przeciwko 162. Rezultat głosowania

Głosy naszych czytelników

Zapłatą — pogarda

W czasie agitacji przed wyborami byliśmy świadkami licytacji w szacunku dla Kościoła i Wiary Św. — Nie wyłączając nawet wyzwoleńców socjalistów, wszystkie partje nie mówiły ludowi otwarcie o chęci zerwania Konkordatu, o ślubach cywilnych i o szkole bezwyznaniowej. To też ludzie przypuszczali i święcie wierzyli, że w Polsce odrodzonej Kościołowi i Wierze Świętej nic nie grozi. Tymczasem mamy wnioski stronnictw polskich, które obrażają uczucia religijne katolików.

Wyzwolenie (trójka) i Stronnictwo Chłopskie (dziesiątka), chcą, by Kościół katolicki — został poniżony, a duchowieństwo jego gnębione więzieniem.

Z wnioskiem zerwania przymierza i zgody ze Stolicą Apostolską wystąpiło Stronnictwo Chłopskie (dziesiątka), a Wyzwolenie (trójka) wniosło ustawę o karę dla księży do 1.500 złp lub trzech miesięcy więzienia za poruszanie na ambonie spraw politycznych(?) Szkoda wielka, że wyzwolenie nie mówi wyraźnie jakie sprawy uważa za polityczne, a jakie nie. Wiemy bowiem, że w szeregach Wyzwoleńia są bardzo liczni zwolennicy szkoły bez Boga i ślubów cywilnych. — Czy więc wniosek wyzwoleńczy nie chce zamknąć usta Kapłanom, by nie stawali w obronie Krzyża i sakramentu małżeństwa?

Jeśli sądzą, że grzywną i aresztem zmuszą Kapłanów do milczenia, to są w błędzie — Kapłani nasi, jak jeden mąż — staną w obronie Wiary i Krzyża, a lud, gdy spostrzeże, że został oszukany, stanie do zgodnej pracy z Księdzem, by naprawić krzywdę — mimo jego woli wyrządzoną Kościołowi. — Lud bowiem jest katolicki i chce nim pozostać.

Nie igrać z ogniem, panowie wyzwoleńcy i socjały! Pośpiech wasz w urzeczywistnieniu programu bezbożnego może być tylko przyczyną odwrócenia się mas od partyi lewicy. Podstępem i obłudą zdobyliści mandaty swe, więc przynamniej nie obrażajcie uczuć religijnych naszych, na to bowiem chłop pozwolić nie może. Zapłatą zaś dla was będzie pogarda za knowania przeciwko Stolicy Apostolskiej i Kościoła.

St. J.

„Naród Gospodarz"

W handlu księgarskim od kilku tygodni pod powyższym tytułem znajduje się niezmiernie ciekawa książka p. Henryka Połońskiego, jako jej autora.

Co do poruszanego tematu jest to jedyna praca w literaturze społeczno-politycznej ostatnich lat, napisana wprawnem piórem, zwięźle i jasno, w której autor rzuca w s połeczeństwo wprost złote ziarna nowych poglądów na ustrój i budowę państwa.

Jest to książka nie duża, zawiera jednak skończoną całość tego, co po zastosowaniu przez Naród, jako gospodarza, musiałoby nam dać porządek bodaj najidealniejszy nowoczesnego państwa.

Książkę tę szczerze polecamy naszym Szanownym Czytelnikom, wierząc święcie, że po uważnym przeczytaniu zechcą w gronie sąsiadów i swych znajomych przedyskutować ją i że swoje uwagi nadeszlą redakcji „Polski Ludowej".

Chcąc książkę tą udostępnić szerszym masom naszych Sz. Czytelników, uzyskaliśmy większą jej ilość od samego autora, który dla czytelników „Polski Ludowej" łaskawie odstąpił egzemplarze po cenie kosztu, t. j. po gr. 50. (W księgarni kosztuje 1 zł.). Kwotę tą (znaczkami pocztowemi) plus gr. 20 na koszta przesyłki, prosimy nadsyłać pod adresem Redakcji.

Kardynał Kakowski w Paryżu

podejmowany będzie przez prezydenta Doumergue'a

PARYŻ, 18.5. PAT. W sobotę przybywa do Paryża *kard. Kakowski*, na którego cześć przygotowano *szereg manifestacji.* Wieczorem odbędzie się przyjęcie w ambasadzie polskiej.

Nazajutrz rano w Bazylice Sacre Coeurs na Montmartre *kard. Dubois* celebrować będzie *uroczystą msze.* Po południu w kościele polskim odprawione będą uroczyste nieszpory, poczem nastąpi poświęcenie odnowionego lokalu bibljoteki na Quai d'Orleans przez kard. Kakowskiego.

W poniedziałek kard. Kakowski weźmie udział w śniadaniu wydanym przez *prezydenta Republiki Doumergue'a.*

Prosimy naszych czytelników nie zalegać z opłatą prenumeraty.

Początek na stronie 1-ej.

powitali komuniści demonstracyjnemi okrzykami. Przeciwko wydaniu pos. Sochackiego głosowały kluby: P. P. S., Wyzwolenie, Stronnictwa chłopskie, mniejszości narodowe i grupa komunistyczna.

Dobrane towarzystwo. Złodziej, bandyta i bolszewik zawsze znajdują swych obrońców. Pierwszy i drugi z pośród adwokatów, a tego trzeciego zawsze bronią P. P. S., Wyzwolenie, Str. Chłopskie i mniejszości.

POSEŁ PUTEK ZREZYGNOWAŁ...

Miała być jeszcze rozpatrywana sprawa nagłości wniosku pos. Putka w sprawie projektu ustawy o ochronie swobodnego wykonywania praw obywatelskich przez członków związków religijnych. Rzecz jednak nie była rozważana, ponieważ pos. Putek (Wyzwolenie) zrzekł się nagłości wniosku.

Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Na tem obrady zamknięto.

Budzić się i wstawać!

Lewica trąbi na apel!

Nareszcie bez osłonek, zupełnie otwarcie, w sposób bezczelnie gałgański i podły, lewica dziś przystępuje do przeprowadzenia swego decydującego ataku na Kościół Katolicki; mobilizuje swe siły, jakiemi rozporządza, jednoczy je i zapełnia swe arsenały różnemi pociskami, gazami śmierdzącymi, błotem i pomyjami, by przy generalnej rozprawie móc to wszystko rzucić w znienawidzony Kóściół i obalić go.

Od dłuższego już czasu cała lewica przygotowywała pole do tej rozprawy, a robiła to w sposób mądrze obmyślany, chytrze i sprytnie, przedewszystkiem w swej wrzaskliwej i przewrotnej prasie, z trybuny sejmowej i na wiecach.

Była to wstępna robota mająca na celu przygotowanie społeczeństwa katolickiego do nowych wypadków i oswojenia go z niemi. Było to szerzenie niewiary, obojętności religijnej i przyzwyczajanie ludzi do nieliczenia się z powagą zasad religijnych, przez przewrotną krytykę, ciągłe prześladowanie duchowieństwa i t. d.

Ponieważ zaprowadzenie ładu sosocjalistycznego nie jest możliwe tam gdzie Kościół panuje, przeto lewica siłą rzeczy musi tą walkę prowadzić, bo tylko przez obalenie Kościoła swój system rządzenia na nienawiści i krwi oparty — może jako tako urządzić.

Dotychczas, w okresie ostatnich kilku lat, jako w okresie przygotowawczym, nie była lewica w ścisłem tego słowa znaczeniu zorganizowana w jednolitą armję walczącą z Kościołem, bo było to przedwczesne, a zatem i zbyteczne.

Pierwsza bowiem faza walki ograniczała się do dwóch zasadniczych środków mających prowadzić do celu, t. j.: reforma rolna bez odszkodowania i walka pracy z kapitałem — walka klas.

Umysły, które się przejęły temi zasadami programowemi naszej lewicy, stały się właśnie najpodatniejszym materjałem na którem dziś lewica chce się oprzeć w swoim zmaganiu z Kościołem, t. j. na chłopach z Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego przedewszystkiem.

Ponieważ ostatnie wybory lewica — jak wiemy, wygrała na całej linji, więc zwycięstwo to dodało jej jeszcze animuszu i to przeświadczenie, że właśnie teraz nadszedł dla nich ten upragniony czas, że mogą nareszcie wytoczyć swe kolumbryny i przypuścić szturm do tej niezdobytej twierdzy, jaką dotąd był Kościół katolicki.

Kompletne wzory prowadzenia takiej walki z Kościołem lewica nasza posiada. Wzorów tych dostarcza bolszewja z jednej, a Meksyk z drugiej strony.

Wszystko jest zatem w porządku. Wojna się rozpoczyna.

Dotychczas iście psie ujadanie na duchowieństwo i rzucane hasła antyreligijne dały lewicy możność stwierdzenia, na ile społeczeństwo polskie zatraciło zdolność odróżniania zła od dobra, na ile stało się przez ten czas bierne i w jakim stopniu zatraciło energję potrzebną dziś do przeciwstawienia się próbom lewicy w jej walce już nie z duchowieństwem, a... z Kościołem.

Ostatnie dwa lata rzeczywiście dziwnie wpłynęły na społeczeństwo, przytępiając jego czucie, słuch, wzrok, jednem słowem wszystkie zmysły, których normalne funkcjonowania stanowi ocenę siły i żywotności narodu oraz jego tężyznę. Jest ogólne przygnębienie w narodzie, brak radości życia, obojętność na wszystko i apatja.

Chwilę tą właśnie lewica bardzo mądrze wybrała dla przeprowadzenia swego eksperymentu — walki z kościołem. A więc wojna!

Cała prasa lewicowa socjalistyczna, jak i partji chłopskich, zieje coraz większym ogniem w stronę Kościoła katolickiego i duchowieństwa. Czasem jakaś większa detonacja się rozlegnie — to wniosek Stronnictwa Chłopskiego w Sejmie o zniesienie konkordatu, lub Wyzwolenia domagający się nakładania kar na księży, potem znów słychać trajkotanie broni różnego kalibru gadzinowej prasy lewicowej.

I dobrze wreszcie, że się zaczęło. Prędzej się śpiączka skończy. A naród, zwłaszcza katolicy, prędzej się przebudzą do życia i czynu. Ci, co jeszcze nie wiedzą, kto są socjaliści, ci, co nie wiedzą do czego dążą wyzwoleńcy i Stronnictwo Chłopskie, to się teraz naocznie przekonają i zobaczą czego te partje chcą.

To będzie początek naprawy, to będzie prawdziwa sanacja stosunków w Polsce, to będzie prawdziwy przewrót. Zachwilą bowiem gdy naród pozna dokładnie zło płynące z żydowskiego podwórka lewicy, wówczas się otrząśnie z tego paskudztwa naleciałości socjalistycznych i plunąwszy w garść stanie na straży interesów Kościoła i państwa, bez względu nawet na swą przynależność partyjną, bo wienczas sumienie narodu się odezwie, a jednocześnie z tem oczyszczanie z czerwonego śmiecia.

Lewica może się organizować do walki z Kościołem, może nawet na łbie stawać, może się pienić i rzucać, to nic nie szkodzi. Cała potęga socjalizmu w stosunku do potęgi Kościoła katolickiego, to szczekanie wściekłego psa na słońce.

Kościół jak stał niewzruszenie na swych posadach tak stać będzie.

Nie jedna już nawała w rodzaju dzisiejszego socjal-bolszewizmu rozbiła się o jego granitowe fundamenty, tembardziej ta mała fala, która wzbiera w naszej Polsce, rozpryśnie się jak bańka mydlana, a Kościół, jak był tak będzie.

W każdym razie trzeba się nam budzić i wstawać, bo lewica trąbi na apel.

Bolesław Pustelnik.

Pożyczki budowlane będą skonwertowane

Rząd wypuści listy zastawne

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej minister skarbu Czechowicz mówił *o pożyczkach budowlanych.*

Dotychczas rząd udziela tych pożyczek w formie kredytu krótkoterminowego, będzie musiał jednak w najbliższym czasie przystąpić do ich *konwersji.* Skonwertowanie tych pożyczek odbędzie się za pomocą listów zastawnych, które będą umieszczone na rynkach zagranicznych. Sprawą tą specjalnie interesuje się p. Dewey.

Dział gospodarczy

Ku końcowi maja

Po deszczach, jakie spadły w pierwszej połowie maja i pierwszem ociepleniu, należy się spodziewać, że kto buraki i marchew siał ma już je na wierzchu i całą uwagę skierować powinien do starannej pielęgnacji. Nawet i tam, gdzie rośliny te jeszcze nie powschodziły obowiązuje wejście na pole z grachą, by zniszczyć skorupę i poprzecinać młody chwast zanim zacznie ogładzać zasiane okopowizny. Kto się z tą robotą opóźnia traci podwójnie, bo potem ma więcej pelonki a za to mniejszy zysk w plonie. O ile silny deszcz ziemię sklepie, i na polach, gdzie w jesieni nie stosowano pogłębiacza teraz gdy buraki i marchew wychodzą można zastosować jakieś dłuto ziemne, by w międzyrzędach ziemię do większej głębokości poruszyć — a tym samym ułatwić dostęp powietrzu do pełnej głębokości warstwy uprawnej.

Jest to praca dość ciężka i w jednego konia zrobić się skutecznie nie da. Tam gdzie burak silniej rośnie, zazwyczaj koło Zielonych Świątek przypada przerywka. Zaznaczyć trzeba jaknajwyraźniej, że ociąganie się z przerywką nie powinno być tolerowane. Najwłaściwsza pora dla tej roboty to gdy dwa listki nad liścieniami się uformują a druga para zaczyna się wydostawać. Przerywać trzeba tak, żeby tylko jedna roślina pozostała z kępki, bowiem często się zdarza, że rolnik przez nieuwagę dwie — trzy słabiutkie rośliny zostawia, albo robi to umyślnie z fałszywego wyrachowania, że się one wzmocnią. Tymczasem jest wprost przeciwnie. Po przerywce należy zastosować na nie dość silnych burakach saletrę chilijską po głównie w stosunku około 30 — 50 kilogramów na mórg. To samo dotyczy marchwi jeśli chcemy mieć plon wyso i.

Najważniejsza z naszych roślin okopowych — ziemniak — ku końcowi maja mało gdzie zacznie wyłazić, lecz czas, by wszelki chwast teraz właśnie zniszczyć i pole przewietrzyć. Nie żałowac brony, a perz powygrabiać i wywieść, bo nierychło w rosnących ziemniakach brać się do wyperzania roli. Jeszcze nic spóźniona pora by i zasilić ziemniaki solą potasową i saletrą, bo niewątpliwie, wobec klęski z żytami—ziemniakami będziemy się ratować i trzeba dążyć do najwyższych plonów tej ratunkowej rośliny.

Przypomnieć nie zawadzi, że przewidujący gospodarz musi mieć kawałek pola pod zasiew mieszanki. Zwłaszcza teraz zasiew ten jest wskazany, by w okresie końca żniw, gdy zwykle słońce powypala pastwiska a seradela jeszcze nie nadrosła krowy nie głodowały i nie ustały z mlekiem. Uzbierało się i nieco gnoju od czasu wywózki pod ostatnie wiosenne zasiewy, więc choć poprószyć po 8 — 10 wózków na mórg, podsypać soli potasowej i nawozu fosfo owego, a wyka z peluszką i owsem będzie rosła szybko, poczem i następna ozimina napewno nie chybi.

Nareszcie jeszcze jedno ważne przypomnienie: *niszczyć oset!* Ta plaga jest już tak znana i powszechna u nas, że zdawałoby się zbyteczne pisać o niej. A jednak... trudno powiedzieć żeby się rolnicy dość energicznie brali do niszczenia tego chwastu wbrew wyraźnej szkodzie jaką ponoszą. *(Arol.)*

Dział lekarski

Wrzody zewnętrzne.

Przyczyną ich powstawania są zepsute soki organizmu.

Leczyć można: maścią ze zmiażdżonych kwiatów nogietka, przesmażonych z masłem niesolonem, a jednocześnie pić herbatę z tychże kwiatów.

Chcąc przyspieszyć pęknięcie wrzodu, należy wziąć liści i łyka ze świeżych gałązek lipowych, ugotować to w mleku i przyłożyć na wrzód zacgniony, a po kilku godzinach wrzód pęknię.

Dobrze też jest robić okłady z liści olszowych lub ze skrobi białych kartofli.

Przyspiesza też pęknięcie wrzodu okład z utartych l ści bożego drzewka lub młodych pokrzyw małych.

Podobnie działają okłady ze zmiażdżonych liści piwonji wonnej.

Dwa razy dziennie wymywanie wrzodów odwarem szałwji przyśpiesza ich zagojenie.

Wrzód otwarty posypywać codziennie proszkiem z soku aloesowego.

Również przyspiesza pęknięcie rozdrobniony na papkę proszek z utartych nasion kozieradki pospolitej.

Wrzody zapalne okładać płatami, zmaczanemi w odwarze korzenia rdestu wężownika, a otwarte dwa razy dziennie omywać tym odwarem.

Goją też szybko odwary z utłuczonych liści bluszczu ziemnego (kurdyban), albo z ziela kurzyśladu polnego.

Obowiązkiem czytelników „POLSKI LUDOWEJ" jest zjednywać nowych prenumeratorów

Kto zdobył premję „Polski Ludowej".

Siódma z kolei premja „Polski Ludowej" przypadła tem razem jednej z naszych czytelniczek, mianowicie: p. Marji Błażejewskiej zamieszkałej w Kaliszu.

Oczekujemy dalszych zgłoszeń od naszych Sz. Czytelników, gdyż numerów premjowych znajduje się gdzieś po wsiach bardzo dużo.

Prosimy numery przez tydzień czasu **przechowywać i wyjaśnienia** o tem, gdzie był **sekret uważnie czytać.** Bo numery premjowe w rękach nieuważnych czytelników się **marnują,** a zegary - budziki czekają.

Uwadze Sz. Czytelników!

Na warunkach niezwykle dogodnych polecamy: **radjo, rowery, maszyny do szycia, eufony, zegary** i wiele najnowszych **wynalazków doby obecnej.**

Szczegóły wraz z **ilustrowanemi cennikami na rok 1928** wysyłamy bezpłatnie po otrzymaniu adresu.

Adresować

M. Okóń, Warszawa, Zielna 11, tel. 121-66.

Numery premjowe „Polski Ludowej"

Redakcja „Polski Ludowej" postanowiła wyznaczyć premję dla **uważnych** czytelników naszego pisma. Jako nagrody — na pierwszy początek — wyznaczyliśmy przedmioty każdemu człowiekowi, potrzebne: **zegary - budziki.**

By taką nagrodę otrzymać nie potrzeba nic więcej, jak **uważnie przeczytać** „Polskę Ludową" i **zachować** obecny numer 16, do otrzymania N-ru następnego, a więc 17-go.

W pewnej ilości egzemplarzy obecnego 16-go numeru „Polski Ludowej" znajduje się **sekret,** który albo czytelnik sam **odnajdzie,** albo też dowie się o nim z N-ru następnego, za tydzień.

W czyje więc ręce **los rzuci** numer premjowy (z owym ukrytym sekretem) — ten bez **żadnej opłaty** otrzyma **zegar - budzik.** Wystarczy tylko do naszej redakcji **napisać i wycinek** z gazety z owym **sekretem do listu** dołączyć.

A więc — uwaga! Nagrody czekają.

Gdzie był sekret poprzedniego Nr. Polski Lud.

W poprzednim 15-ym numerze „Polski Ludowej" sekret był ukryty na stronicy 6-ej.

Mianowicie z boku fotografji Zbyszka Cyganiewicza był napis: Numer premjowy.

Ci więc Sz. Czytelnicy, którzy gazetę z owym **napisem** otrzymali, proszeni są o nadesłanie **wycinków, wraz z dokładnym adresem,** by Administracja naszego pisma mogła nagrodę: **zegar - budzik** wyją te same: zegary - budziki.

Uwaga: W obecnym 16-ym numerze „Polski Ludowej" **sekret** dajemy **inny,** nagrody zaś pozostałać.

Kronika krajowa

KALENDARZYK
na miesiąc
MAJ

20	N	† Bernardyna s.
21	P	Wenata M.
22	W	Julji, Heleny
23	S	Dezyderego
24	C	Joanny i Afry
25	P	† Grzegorza
26	S	Filipa Ner.

Giełda.

Pieniądze: 1 Dolar. Stan. Zjednocz. 8.90; 1 funt sterl. angielsikch 43.50; 100 franków francuskich 35.11; 100 franków szwajcarskich 171.80; 100 koron czeskich 26.41; 100 koron Szweckich 239.20 zł.

Zboże i nasiona: Żyto 53 do 54, pszenica 59 do 60; jęczmień browarny 52 do 53; owies 49 do 50; łubin niebieski 23 — 24; seradela 33, otręby żytnie i pszenne 36, wszystko za 100 kg. bez kosztów kolejowych (loco stacja załadow.). Ziemniaki w Warszawie 11 do 13 zł. za 100 kilogramów.

Człowiek Zwierze

Donoszą nam z Kielc: We wsi Ksawerów, pow. Pińczowskiego, w dniu wczorajszym zamordowana została 16-letnia Janina Suwelówna pasierbica Jana Docerby.

Mordercą okazał się ojczym *Jan Docerba,* który zamordował pasierbicę w okrutny sposób, zadając jej nożem przeszło sto ran. Całe ciało ofiary *było pocięte*..

Morderca popełnił przedtem ohydny czyn zniewolenia.

Po morderstwie Docerba zamknął w mieszkaniu śpiącą żonę Marję, matke zamordowanej i dom *podpalił*. Mimo, że dom i stodoła spaliły się, żona jednak jego ocalała.

Po tym potwornym występku morderca *zbiegł do lasu* i ukrywał sie w towarzystwie dwuch opryszków, których później w czasie oporu *zastrzel la policja.* Nazwiska ich narazie nieustalone. Mordercę swej pasierbicy i podpalacza ujęto i zakuto w kajdany.

Nieostrożność drogo kosztuje.

wł.). Wczoraj o g. 10 min. 35 wieczorem na torze kolejowym pomiędzy stacją Herby Nowe i Kuleje, skutkiem przeoczenia kierownika ruchu stacji Kuleje, nastąpiło zderzenie pociągu towarowego 6098/6199 z towarowym pociągiem 9798/9799 przyczem 19 wagonów i dwa parowozy uległy rozbiciu. Straty są bardzo duże. Ruch wstrzymany Kierownik ruchu na stacji Kuleje zawieszony w czynnościach i zaaresztowany.

Jak daleko sięga zbrodnia

We wsi Opalin, pw. Luboml. na Włyniu, niejaki Eustachy Janowicz znany z awantur i pijaństwa, podczas wymówek, czynionych mu przez 64-letniego ojca Szymona, *chwycił siekierę i zarąbał ojca,* zadając mu *kilkanaście głębokich ran.*

Potwornego syna chciała zlinczować okoliczna ludność, czemu przeszkodziła *policja, która ojcobójce aresztowała.*

STRASZNY HURAGAN.

Onegdaj szalał tu straszny huragan nad całą połacią powiatu Bracławskiego i Postawskiego. Huragan był tak silny, że **zniósł zupełnie kilka wiosek wraz ze 150 domami.** Niektóre części domów i stodół, formalnie fruwały w powietrzu. Huragan porwał dwóch robotników leśnych, **Józefa Grzelę i Antoniego Biedaka.** Przypuszczają, że obaj wpadli do pobliskiego jeziora **i utonęli.** W okolicznych wsiach huragan pozrywał przeszło **dwa tysiące słomianych dachów** i uniósł na kilka a nawet kikanaście kilometrów dalej. W czasie huraganu zginęło wiele bydła, gdyż walące się ściany rozrywanych obór i stodół przygniatały bydło.

W pow. Bracławkim huragan zniszczył kilkaset **hektarów starego lasu.** Obecnie na tem miejscu znajduje się **piaszczysta łysina.**

W czasie huraganu, który trwał przeszło 3 godziny, zostało poranionych mniejwięcej kilkadziesiąt osób. Straty ogólne sięgają conajmniej 5 miljonów zł., bowiem prócz budynków ucierpiały również zasiewy, które wiatr bądź zasypał piaskiem bądź też wyrwał i uniósł wraz z glebą.

Potyczka ułanów z bolszewikami.



Jest to ilustracja obrazu p. Stanisława Bagieńskiego jednego z młodszych lecz bardzo wybitnych i uzdolnionych malarzy polskich.

Kronika Zagraniczna

MRÓZ NIEMCÓW BIJE.

Nadeszły wiadomości, iż niemieckie winnice w dorzeczu Sary i Mozery zostały *w dwuch trzecich zniszczone przez mrozy*, które przeszły nad zachodnio-południową częścią Niemiec w dniach od 11 do 13 maja. Trzydniowe mrozy niespotykane w tej porze roku, podczas których wynosiła temperatura przeciętnie 3 st. poniżej 0, poprzedziła silna ulewa. Wskutek raptownego obniżenia temperatury na winogronach utworzyła się *powłoka lodowa*. Straty obliczają na wiele miljonów marek.

WSZĘDZIE PRZEZ NICH KŁOPOT.

W dniu 15 b. m. w Białogrodzie zbiegł ze szpitala — gdzie przebywał na kuracji odbywający 5 - letnią karę więzienia przywódca komunistów jugosłowiańskich, niejaki *Mikołaj Kotur*. Żandarm, który miał powierzony dozór nad więźniem spostrzegłszy jego ucieczkę *popełnił samobójstwo*.

KATASTROFA NA MORZU.

Z 14-go na 15 b. m. w nocy, żaglowiec, na którym znajdowało się 72 arabów zderzył się w zatoce Perskiej z parowcem. Katastrofa nastąpiła podczas mgły. Oba statki wbrew przepisom nie wywiesiły świateł ochronnych. Żaglowiec zatonął b. szybko. *68 pasażerów, a w tem duża liczba kobiet utonęło.* 4-ch zdołano tylko uratować.

ZNOWU TRZĘSIENIE ZIEMI.

Jedno z większych miast Gachapoas położone w północnej górzystej części Peru było nawiedzone w ubiegły wtorek przez *silne trzęsienie ziemi*. Straty w mieście są bardzo duże. Trzy osoby zabite.

31 KATASTROFA LOTNICZA

W pobliżu South Farnborough **spadł na ziemię samolot wojskowy, pilot został zabity. Dwaj obserwatorzy ranni.** W roku bież. jest to **31 katastrofa lotnicza w wojsku angielskim.**

POWÓDŹ W KIJOWSZCZYŹNIE.

KIJÓW. 12.5. (PAT). *Dniepr wystąpił z brzegów i zalał szereg dzielnic w Kijowie.* Przedmieście Słobódka zamieszkała prawie wyłącznie przez żydów, znajduje się prawie zupełnie pod wodą.

POŻAR W KABULU.

Donoszą z Kabulu, iż, wskutek krótkiego spięcia, *wybuchł pożar w kinoteatrze należącym do króla Afganistanu.* Kinoteatr spłonął. *Spłonęły też dwa filmy* przedstawiające pobyt króla *Amanullacha w Indjach.*

CHINY PROSZĄ O POMOC.

Rząd nankiński zwrócił się telegraficznie do prezydenta Coolidgea z prośbą o interwencję w sprawie wypadków w prowincji Szantung. Rząd nankiński **nazywa zachowanie się japończyków łamaniem prawa narodów** i zwraca uwagę rządu Stanów Zjednoczonych, iż **Japonja zwiększa siły wojskowe w Chinach.**

Odpowiedzi Redakcji

P. St. Czerski, Ryki. Dziękujemy za pamięć. Gazetę wysyłamy stale. — Prosimy upomnieć się na poczcie.

W-ny Ks. Al. Drozd, Karolin. Prenumerata do końca III kw. uregulowana. Gazetę wysyłamy.

P. Józef Łukasiewicz, Opole. Dziękujemy za tak wydatne zjednywanie czytelników dla naszego pisma. Gazety według ardesów wysyłamy.

P. Wojciech Kaca, Podkrakówek. Do administracji naszego pisma wpłynęło 11 złotych. Prosimy objaśnić nas tytułem czego suma ta została nam przez Pana przekazana.

P. Wł. Laskowski, Kazimierowo.— Świadectwo hipoteczne otrzymaliśmy w sobotę, t. . 12 b. m, a w poniedziałek już załatwiliśmy. Pożyczkę tegoż dnia Bank Rolny przesłał pocztą.

P. Jan Wardęga, Kamień. Materał prosimy nadesłać. Gospodarka sejmikowa nie tylko u was, lecz i w wielu innych powiatach jest prowadzona skandalicznie. Wogóle zacietrzewionych partyjników jakiemi są zwłaszcza ci z Wyzwolenia i Chłopskiego u Was nigdy dopuszczać do samorządu nie można. Będziecie mieli naukę. Powieść Reymonta i brakujący numer wysyłamy.

Popierajcie firmy ogłaszające się w „POLSCE LUDOWEJ"
Przy robieniu zakupów powołujcie się na „POLSKĘ LUDOWĄ"

CENA „POLSKI LUDOWEJ":		CENY OGŁOSZEŃ:	
Rocznie	Zł. 8.—	Cała strona	Zł. 225.—
Półrocznie	ł. 4.—	„ „	Zł. 125.—
Kwartalnie	Zł. 2.—	1/4	Zł. 65.—
W Ameryce kwartalnie 1 dolar.		„	Zł. 35.—
We Francji 15 franków kwartalnie.		Wiersz milimetrowy za tekstem — 30 gr., w tekście — 45 gr.	
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750		Drobne za wyraz	20 gr.

Redaktor i Wydawca: **Marjan Częścik**, Redaktor odp.: **Bolesław Pustelnik**, Druk. „ARS".